POZNAŃSKIE STUDIA SLAWISTYCZNE
PSS NR 5/2013 ISSN 2084-3011

Kamila Woźniak
kam-wozniak@tlen.pl

Data przesłania tekstu do redakcji: 29.12.2012
Data przyjęcia tekstu do druku: 22.07.2013

Jestem wolą absolutną. O boskości władzy w filozofii Ladislava Klímy

ABSTRACT. Woźniak Kamila, *„Jestem wolą absolutną". O boskości władzy w filozofii Ladislava Klímy* („I am the Absolute Will". On Divinity of Power in the Ladislav Klíma's Philosophy). „Poznańskie Studia Slawistyczne" 5. Poznań 2013. Adam Mickiewicz University Press, pp. 213–220. ISBN 978-83-232-2636-9. ISSN 2084-3011.

The article concerns philosophical concepts created by the Czech prose writer Ladislav Klíma. This author is nowadays counted among the most interesting Czech philosophers of the 20th century. His concepts inspired creators such as Hrabal or the Czech surrealists. The article's author presents an outline of more important Klíma's philosophical concepts, which allow to combine the theme of man's deification with the divine aspect of power. In the article, a vision of the world and man created by Klíma is presented, which points out a Gnostic character of his philosophical theories. The presentation regarding a definition of freedom, which in Klíma's depiction is the basis for achieving the divine state, is of an equal importance.

Keywords: Klíma; Gnosticism; prose; philosophy; authority; divinity; liberty

Teorie pochodzenia władzy i jej charakteru są wieloznaczne, podobnie pod względem filozoficznym czy ontologicznym jest np. z pochodzeniem zła. W boskość władzy, a więc jej nadprzyrodzony, transcendentny charakter, wierzyli filozofowie chrześcijańscy; na ten temat wypowiadał się m.in. św. Tomasz z Akwinu. Platon władzę w idealnym, utopijnym państwie powierzał filozofom. Odwołując się do bliższych nam, polskich wzorców literackich, wspomnieć można np. Adama Mickiewicza, który w *Panu Tadeuszu*, pisał: „rząd umową się tworzy, nie pochodząc, jak mylnie sądzą, z woli Bożej. Owoż, rząd na kontrakcie oparłszy społecznym, podział władzy już tylko jest skutkiem koniecznym" (Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, <http://literat.ug.edu.pl/panfull/0007.htm>, 28.12.2012). W naturze ludzkiej leży więc poszukiwanie odpowiedzi na pytania odwołujące się do

podstawowych zagadnień egzystencji, wyjaśnianie zjawisk czy faktów wymykających się racjonalności naszych umysłów, ale mających namacalny wpływ na teraźniejsze, ziemskie życie. Jak pisze w swojej książce Olga Loužilová, człowiek musi praktycznie i teoretycznie zrozumieć swój związek ze światem, co staje się przyczynkiem do objaśniania wszystkich aspektów rzeczywistości (Loužilová 1990: 10–45). Odnosi się to również do zagadnienia istoty władzy i jej pochodzenia – ziemskiego bądź boskiego. Boskość, według Loužilovej, jest dla człowieka niedostępna, nieuchwytna, nie możemy się z jej powodu dopuścić ani agresji, ani dobra. Nasz stosunek do boskości wymyka się całkowicie stosunkowi do nas samych, do ludzi i świata. Czy zatem, mając na uwadze tę boską transcendencję, możemy bez wahania zgodzić się z ujęciem zjawiska władzy jako pierwiastka boskiego, na który nigdy nie będziemy mieli wpływu? Co zatem w sytuacji, kiedy boskość wypływa z nas samych?

Zagadnieniem tym interesował się jeden z ciekawszych pisarzy i filozofów czeskich pierwszej połowy XX wieku – Ladislav Klíma. Problematyka ta wpisała się w jego własną koncepcję świata i człowieka, w której badacze tematu odnaleźć mogą konotacje o charakterze gnostyckim, surrealistycznym (w odniesieniu do prozy tego autora) oraz egzystencjalnym (jako pierwszy użył określenia *egzystymizm* o podobnym znaczeniu jak późniejszy *egzystencjalizm*). Interesująca dla niniejszego tematu jest przede wszystkim jego koncepcja Bogo-człowieka, która zagadnienie boskości władzy stawia w zupełnie zaskakującym świetle.

Ladislav Klíma, za życia twórca właściwie całkowicie niedoceniany, krytykowany za liczne wątki pornograficzne w swoich powieściach i opowiadaniach, za niezrozumiały dyskurs filozoficzny i alienację społeczną, współcześnie wymieniany jest jako jeden z prekursorów czeskiego surrealizmu, a jego koncepcja Bogo-człowieka jest zbieżna z późniejszymi wypowiedziami np. Jeana-Paula Sartre'a, który twierdził, że ludzkie dążenia to ciągłe pragnienie stania się Bogiem (Papoušek 2004: 147). Autor przetłumaczonych na język polski *Cierpień księcia Sternenhocha* pisał bardzo dużo i codziennie, nie przywiązując jednak wagi do tej twórczości. Swoje poglądy filozoficzne odzwierciedlał w prozie, a także w życiu, starając się na własnej skórze, metodą prób i błędów, doświadczyć tego, o czym pisał. Wzorem starożytnych filozofów Klíma nie dbał o sławę i pieniądze, a w napadach lęku czy zwątpienia palił swoje rękopisy; wielu

pozostałych po nim utworów dotąd jeszcze nie opublikowano, inne zaginęły lub istnieją jedynie we fragmentach. Na wielkości Klímy, przede wszystkim filozofa, a dopiero potem pisarza, poznali się w jego dobie jedynie prawdziwi artyści, koneserzy literatury i sztuki, którzy pomagali mu też finansowo. Należy podkreślić, że Klíma był *enfant terrible* czeskiego środowiska literackiego i filozoficznego, co skutkowało właściwie całkowitym odsunięciem go od głównych nurtów literackich w Czechach na początku XX wieku (Woźniak 2011: 49). Z pewnością właśnie to odizolowanie spowodowało, że wtedy pisało się o nim mało (można stwierdzić, że sytuacja ta trwała do około 1918 roku, potem o pisarzu stało się głośniej dzięki temu, że często pisał do czeskich gazet). Do czeskiej filozofii i literaturoznawstwa wkroczył Klíma właściwie dopiero po latach pięćdziesiątych XX wieku, kiedy jego twórczością i filozofią zainteresowali się m.in. czescy twórcy undergroundowi. W przybliżeniu i opisaniu twórczości prozatorskiej i filozoficznej Klímy duże zasługi mieli badacze, edytorzy i wydawcy tacy, jak Josef Zumr, Jindřich Chalupecký, Olga Svejkovská, Jaroslav Kabeš czy edytorka Erika Abrams. W Polsce dzieła czeskiego filozofa tłumaczyli: Jacek Baluch, Leszek Engelking i Jan Stachowski. Kim zatem był ten tajemniczy twórca szokujących wówczas, ale i dziś, teorii i utworów literackich?

Ladislav Klíma (1878–1928, urodzony w Domažlicach) w autobiografii literackiej (*Vlastní životopis*) wspomina, że zawsze był samotnikiem i odcinał się od towarzystwa ludzi, wręcz nienawidził obok siebie ich obecności, mimo to nie stwarzał większych problemów wychowawczych, aż do śmierci matki (w 1894 r.; siostry i dwaj bracia zmarli wcześniej, potem odeszła też babka pisarza). Utrata matki i kolejnych najbliższych osób wpłynęła na życie filozofa, radykalnie zmieniając nie tylko jego codzienność, ale też pogarszając stosunek do otoczenia. Późniejszy filozof włóczył się nocami po lasach i wioskach, rozbijał szyby w oknach domów, łamał krzyże, wreszcie zakończył swoją edukację w wieku 17 lat – dostał tzw. wilczy bilet do szkół w całej monarchii za obrazę dynastii Habsburgów, nazwawszy ją dynastią prosiąt. Żył, nie mając ukończonych żadnych szkół, bez zawodu i stałej pracy, do swoich 46 urodzin niczym eremita, sam dla siebie, właściwie bez przyjaciół i bliskich mu ludzi (nie licząc zaledwie kilku osób z czeskich kręgów literackich). Pewnego rodzaju wewnętrznym przełomem był dla Klímy rok 1904, kiedy powstała i wyszła

drukiem jego pierwsza rozprawa filozoficzna *Świat jako świadomość i nic* (*Svět jako vědomí a nic*). Książka była pierwszym „namacalnym" zapisem przemyśleń i podstaw filozofii, niestety spotkała się z niezrozumieniem i została w kręgach literackich i filozoficznych prawie zupełnie przemilczana. Nie zainteresowała ani krytyków, ani potencjalnych odbiorców, być może ze względu na trudność jej dyskursu teoretycznego, a może przez wzgląd na pewną tożsamość z teoriami np. Arthura Schopenhauera, Friedricha Nietzschego czy subiektywnym idealizmem Georga Berkeleya – ten zarzut powtarzał się najczęściej w stosunku do filozofii autora *Diosa*. Prawdziwy przełom w życiu pisarza nastąpił pięć lat później, w roku 1909 (krótko po śmierci ojca), w którym doznał, jak sam potem napisał, ekstatycznego oświecenia (Woźniak 2011: 49–50). Sprecyzował w tym czasie m.in. swoją ideę Bogo-człowieka oraz zasadę *egosolizmu*. Wydarzenie, które nazwał „Cholupickim dniem" (od miejscowości Cholupice, w pobliżu której wówczas spacerował), i związane z nim uczucie nagłego olśnienia, pozwoliły Klímie zrozumieć, że on jest twórcą całej rzeczywistości, on jest *Deus, creator omnium*. Wówczas było to jedynie przeczucie; filozof postawił sobie za główny cel dalszego życia osiągnąć stan boskości, stać się Bogiem, a przez to rzeczonym Kreatorem rzeczywistości. Od tej chwili Klíma żył tak, jak opisywał to w swych utworach, pogardzał ludźmi, swoim ciałem, światem zewnętrznym. Z jego korespondencji wiadomo, że planował samobójstwo, jednak nigdy się na ten czyn nie zdobywszy, wypróbowywał możliwości swojego ciała i intelektu, sporo pisał i pił, szybko popadł w alkoholizm, miewał urojenia, spał nago w dwudziestostopniowym mrozie, jadł zepsute mięso, żył z dala od ludzi i spotykał się z nimi jedynie w ważnych okolicznościach, zaczął też systematycznie niszczyć swoje rękopisy. Nazywał siebie czeskim Don Kichotem szukającym celu celów. Nigdy go jednak nie odnalazł i, tracąc powoli wiarę nie tylko w to, co go otaczało, ale także w to, co pisał, zmarł w 1928 roku na tuberkulozę, osamotniony, wyniszczony alkoholem i na skraju choroby psychicznej (Woźniak 2011: 50–51).

Powyższy rys pozwala, nie wdając się jeszcze w szczegóły filozoficznej teorii stworzonej przez Ladislava Klímę, odnieść się do zagadnienia boskości władzy, rozpatrywanej z punktu widzenia „boskiego ja"; ten sposób ujęcia problemu każe się również zastanowić i być może przedefiniować pojęcie władzy nad światem, który jest tylko wynikiem przypływów

i odpływów naszych myśli. Świat materialny, opisywany przez Klímę, jest grą naszej woli, a my możemy z niego czerpać wszystko, czego tylko zapragniemy, mamy więc nad nim przywilej władzy absolutnej, o ile oczywiście to sobie uświadomimy. Klíma teorię tę, którą nazywał *ludibrionizmem*, jak i pozostałe założenia teoretyczne, zawarł przede wszystkim we wspomnianym już *Świecie…*, a także w takich rozprawach, jak m.in.: *Traktáty a diktáty* (1922), *Vteřina a věčnost* (1927). Jego założenia filozoficzne przedstawiono również w wydaniach pośmiertnych dzieł autora: *Filosofické listy Ladislava Klímy* (pochodzą z lat 1916–1919, a wydane dopiero po śmierci filozofa), *Záznamy extatikovy* (wydane w 1940 roku), *Jsem absolutní vůle* (1980 – przełożono na język polski pod tytułem *Jestem wolą absolutną*) itd. Określając podstawy swojej filozofii, Klíma wyodrębnił następujące założenia etyczne (należy pamiętać, że słowo etyczne zostało tu użyte w kontekście filozofii opisywanego twórcy, a nie w kontekście przyjętych ogólnie norm i zasad etyki czy moralności): niczego nie pożądać, niczego nie oczekiwać i niczego sobie nie życzyć, nie bać się niczego, być obojętnym wobec wszystkich i wszystkiego, wszystko kochać (Klíma 1995: 99). Aby móc zrozumieć ten system i jego odniesienia do koncepcji władzy, należy zacząć od wyobrażenia świata w ujęciu Klímy.

Świat zewnętrzny stanowi według niego zbiór przeczuć i stanów duchowych, jest maskaradą owych stanów świadomości człowieka, ale też innych otaczających go bytów: zwierząt, roślin, gwiazd oraz istot wyższych, mających nad człowiekiem władzę życia i śmierci. Wszystkie one razem z człowiekiem są całością kosmicznej Wszechwoli. Świat nie jest więc ani realny, ani materialny, a rzeczywistość kształtuje się pod wpływem jednostkowej świadomości, z którą się utożsamia, spływa w nią, tworząc jedność. Identyfikacja człowieka – podmiotu (subiektu) z ową świadomością w rezultacie całkowicie utożsamia go ze świadomością kosmiczną. Klíma nazywa tę teorię *Doświadczeniem boskości* (Woźniak 2011: 86). Czeski filozof i eseista Jindřich Chalupecký pisał, że kiedy człowiek uświadomi sobie tę prawdę, pojmie własną świadomość jako źródło egzystencji wszystkich bytów, ujrzy siebie samego jako Stworzyciela, jego *egosolizm* przechodzi w *egodeizm* (Chalupecký 1992: 144). Koncepcja podkreślająca związek świata z podmiotem, posiada swój rodowód w filozofii orientalnej znanej i cenionej przez Klímę. Poza światem, który jest skończony, ma pewne granice wyznaczane naszymi myślami,

świadomością, znajduje się Absolut, do którego wkracza się również za pomocą myśli. W tej iluzoryczności świata Klíma widzi predykat boskości, dla niego Ja i świat są synonimami. Teorie przedstawione powyżej warunkują obraz świata jako marności, groteski, wręcz gry, co jest motywem zapożyczonym nie tylko od Nietzschego, ale przede wszystkim z symboliki gnostyckiej. Chalupecký również zwraca uwagę na gnostycki wymiar świata Klímy (Chalupecký 1992: 169).

Świat jest tak bezmyślny, bezsensowny i błazeński, ponieważ jest grą absolutnej woli. Klíma do opisu tego stanu rzeczy używa wspomnianego już wcześniej słowa *ludibrium* znaczącego grę, błazenadę, śmiech. Głosi on, że egzystencja tworzy się sama z siebie i sama dla siebie, jest dziełem bez końca i początku, bez przyczyny i sensu. Z tego poglądu wypływają też kryteria etyczne. Świat jest całkowicie poza dobrem i złem, ponieważ nie mieści się w zwyczajowo przyjętych normach etycznych. Według Klímy źródłem wszelkiego zła są kompromisy i lepiej umrzeć, niż podporządkować się obcej Woli. Autor opisuje świat następująco:

> Świat jest czymś, co powstaje z samych zer. (...) Świat jest grą w chowanego – przed samym sobą. (...) Każda pewność rzeczy jest więzieniem. (...) Jeżeli powiem świat, mam na myśli siebie. (...) Ja identyfikuję świat i myślenie. Jestem pierwszym konsekwentnym sceptykiem. (...) Świat jest świadomością szczęścia absolutnej Władzy. Na słońcu *ludibrionizmu* wszystko przemienia się w parę i ulatuje. (...) Świata nie można brać na poważnie; to jest ważna zasada (Klíma 1995: 84–132) [przeł. K. Woźniak].

Z koncepcji świata wypływa też pojęcie wieczności i nieśmiertelności. Wieczność jest stanem, w którym zostaną zrealizowane wszystkie życzenia człowieka, jego marzenia i fantazje, ale urzeczywistnią się też ciemne strony, takie jak ból, smutek i cierpienie. Wieczność to połączenie przeciwieństw, którego efektem jest nicość, brak nie tylko przejawów egzystencji, ale i wszelkich wartości.

Człowiek natomiast występuje w dwóch podstawowych typach: jako niższy i wyższy. Ludzie niżsi są odpowiednikami gnostyckich *hylików*, są niewolnikami społeczeństwa, natomiast wyżsi, *pneumatycy*, łamią moralne i społeczne ograniczenia. Człowiek wyższy, w koncepcji Klímy, jest panem swojego losu, jego myśli zdolne są tworzyć rzeczywistość. Nie jest ograniczony swoją cielesnością ani też nie poddaje się grze tego świata,

sam wyznaczając mu jej reguły. Ma nad nim władzę absolutną, władzę boską. Proces stawania się Bogiem czy raczej zrozumienia, że jest się Bogiem, Klíma przedstawia w swojej rozprawie *Jestem wolą absolutną*. Książka ta, jako jedno z krótszych dzieł autora, jest pod względem treści chyba najlepszym obrazem zmagań Klímy z samym sobą, swoimi myślami i teoriami. Oprócz wykładu filozoficznego, ujętego w formę bezpośredniego zwrotu do wyimaginowanego czytelnika ucznia, jest to swoista introspekcja stanów duchowych i przeżyć filozofa, monolog wewnętrzny ukazujący wszystkie emocje autora i jego refleksje od momentu gnostyckiej wręcz iluminacji do chwili ostatecznego utożsamienia się z istotą boskiej wieczności.

Na koniec tego szkicu o władzy nad światem i jej boskim pochodzeniu w ujęciu Klímy, należy jeszcze prześledzić jego drogę do stania się Bogo-człowiekiem. Najważniejszym jej elementem jest osiągnięcie wolności. Czym jednak ona jest?

Wolność jest tym, do czego należy dążyć, chcąc odkryć swoją boskość. Klíma pod tym pojęciem rozumie przede wszystkim uwolnienie się od nakazów etycznych i moralnych, zwłaszcza chrześcijańskich, którymi gardzi, a także ogólne wyzwolenie od odczuwania, czy lepiej – współodczuwania tego, co jest charakterystyczne dla duchowości społecznej. Zniewolenie, według filozofa, wychodzi również z wiedzy, której pragniemy. Pisze:

> wiedza, tak samo jak wszystkie rzeczy ludzkie, zakłada zniewolenie? Z analogiczną koniecznością, nie większą i nie mniejszą od tej, która nakazywała podporządkować się patriarchom i królom, kapłanom i różnym bożkom (…) natura ludzka naturalnie nagięła się do prawdy, logiki, rzeczywistości, poznania. A nagięła się dlatego, że była służalcza. Jeden skok ponad naturę ludzką i człowiek odnajduje się w Wolności i Absolucie, jest Bogiem (Klíma 2009: 85).

Należy jednak podkreślić, że to poznanie i wiedza, o których tu mowa, mają związek wyłącznie z ogólnoludzką rzeczywistością, nie z subiektywnym odczuciem mającym na celu uświadomienie sobie własnej boskości. Dla Klímy to osiągnięcie wolności jest tożsame ze staniem się Bogiem (Klíma 2009: 20), stanowi więc priorytet, podstawę w całym procesie deifikacji człowieka. Natomiast Bóg, według niego, jest wolnością absolutną

– myślą kreującą rzeczywistość. O procesie deifikacji człowieka Klíma piszę następująco:

> Wszystkie niewolnicze idee usiłują wyprowadzić człowieka z niego samego i wprowadzić go w Boga. Ja pragnę uwieść Boga, wyprowadzić go z Niego samego i zrzucić Go na człowieka. Chcą z człowieka zrobić Boga, rozciągając Go i rozpuszczając. Tymczasem ja Go zagęszczam, by stał się człowiekiem. Ci poważni abstynenci szukają swego małego miejsca pod piórami boskiego skrzydła. A ja powiadam: Człowiek już jest orłem (…). Nie próbuję wpoić człowiekowi dążenia do boskości. Stwierdzam wyłącznie: Jesteś Bogiem, tak samo, a nie mniej, tak jak mysz jest myszą (Klíma 2009: 53–54).

Reasumując, Klíma nie tylko stara się wypełnić puste miejsce po zmarłym Bogu Nietzschego, ale zdaje się potwierdzać Kartezjańskie *cogito ergo sum*, jednak w całkiem innym kontekście i wymiarze. Ten czeski filozof nie chce być „kukiełką" w rękach losu czy Boga, ale sam chce być tym, który pociąga za sznurki rzeczywistości, chce być Panem Świata, pragnie boskiej władzy Człowieka, który jest Bogiem.

Literatura

Chalupecký J., 1992, *Expresionisté*, Praha.

Klíma L., 1995, *Boj o vše. Deníky a korespondence s přáteli z let 1919–1917*, Olomouc.

Klíma L., 2009, *Jestem wolą absolutną*, przeł. K. Mrówka, Kraków.

Loužilová O., 1990, *Masarykův problém moderního člověka*, Praha.

Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, <http://literat.ug.edu.pl/panfull/0007.htm>, 28.12.2012.

Papoušek V., 2004, *Existencialisté: existenciální fenomény v české próze dvacátého století*, Praha.

Woźniak K., 2011, *Ladislav Klíma i Stanisław Przybyszewski. W kręgu nihilizmu gnostyckiego*, Wrocław.